

POMPEO Z NIEZAPOWIEDZIANĄ WIZYTĄ W AFGANISTANIE

Sekretarz stanu USA Mike Pompeo, który niespodziewanie przyleciał we wtorek do Kabulu, spotkał się z prezydentem Afganistanu Aszrafem Ghanim, aby omówić nadchodzące rozmowy pokojowe z talibami i sytuację w tym kraju przed wrześniowymi wyborami prezydenckimi.

"Przy tak wielu wydarzeniach na świecie czasami łatwo jest zapomnieć o zaangażowaniu Ameryki tutaj, w Afganistanie, ale świat powinien wiedzieć, że administracja (Donalda) Trumpa nie zapomniała, naród amerykański nie zapomniał" - oznajmił Pompeo w Kabulu.

Czytaj też: [Dwaj żołnierze USA zginęli w Afganistanie](#)

Wizyta amerykańskiego sekretarza stanu odbywa się przed siódmą rundą rokowań pokojowych przedstawicieli Talibanu i Stanów Zjednoczonych na temat bezpiecznego wycofania wojsk amerykańskich w zamian za gwarancje, że Afganistan nie będzie dla terrorystów bazą dla ich działań w innych krajach świata i politycznego rozwiązania w celu zakończenia wojny w tym kraju. Runda ta ma się rozpocząć w sobotę w Dausze. Talibowie kontrolują obecnie znaczną część terytorium Afganistanu.

Chociaż wyjaśniliśmy talibom, że jesteśmy gotowi wycofać nasze siły, chcę powiedzieć jasno, że nie uzgodniliśmy jeszcze harmonogramu. Jesteśmy zgodni co do tego, że pokój jest naszym najwyższym priorytetem i że Afganistan nie może już nigdy służyć jako platforma dla międzynarodowego terroryzmu

Mike Pompeo, sekretarz stanu USA

Dodał, że "wszystkie strony zgadzają się, iż sfinalizowanie porozumienia pomiędzy USA a Talibanem w kwestii terroryzmu i obecności obcych wojsk otworzy drzwi do wewnątrzafgańskiego dialogu i negocjacji". "Nie zamierzamy i nie będziemy negocjować z Talibanem w imieniu rządu ani obywateli Afganistanu" - oznajmił sekretarz stanu USA. Talibowie odmawiają negocjacji pokojowych z rządem Ghaniego, gdyż uważają, iż jest sterowany przez obce państwa.